

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Roberta Dowhana  
na 43. posiedzeniu Senatu  
w dniu 22 czerwca 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej stanowczo sprzeciwiam się przenoszeniu wojewódzkich siedzib instytucji administracji publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji, jaka ma miejsce w województwie lubuskim.

Województwo lubuskie jest regionem Polski, który ma dwie stolice. Współpraca oraz wypracowywanie wspólnych rozwiązań i stanowisk wymaga kompromisów i wspólnego działania. 1 stycznia 1999 r. po wejściu w życie reformy administracyjnej zadania władzy publicznej w województwie lubuskim zostały podzielone między Zieloną Górę oraz Gorzów Wielkopolski. Swoiste porozumienie będące wynikiem dialogu zawarte zostało dla dobra mieszkańców.

W myśl stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 24 maja 2017 r. obecne zmiany w zakresie funkcjonowania instytucji rządowych w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim przyczyniają się jedynie do konfliktu między mieszkańcami dwóch stolic jednego województwa. Odpowiedzialność i kompetencje powinny być równomiernie rozłożone pomiędzy obie stolice regionu.

Przeprowadzane zmiany nie uwzględniają aspektu ludzkiego. Wynikiem przeprowadzanych zmian będzie utrata pracy wielu dobrze wykwalifikowanych pracowników. Działania te generują nieracjonalne koszty związane z zatrudnianiem i szkoleniem nowej kadry.

W myśl powyższych argumentów podejmowane działania uderzają w integralność i jedność województwa. Zadaniem władzy publicznej jest scalanie, budowanie wspólnej tożsamości mieszkańców województwa, a nie dzielenie. Przenoszenie wojewódzkich siedzib administracji i dzielenie ich między stolicami stoi w sprzeczności z wszelkimi racjonalnymi argumentami i nie gwarantuje stabilności oraz płynności czynności administracyjnych.

Wobec powyższego wnoszę o analizę wymienionych uwag i faktów oraz odniesienie się do nich w odpowiedzi na oświadczenie.

Z poważaniem  
Robert Dowhan